

Budowa rogu pasterskiego i trombity

Projekt zrealizowany w 2014 roku w ramach III edycji programu
„Szkoła Mistrzów Budowy Instrumentów Ludowych”
organizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

instytut muzyki i tańca





fot. Rafał Bałaś

mistrz: Zbigniew Wałach
uczeń: Rafał Bałaś



fot. Rafał Bałaś

Dokumentacja: Rafał Bałaś

Wstęp

Projekt „Budowa rogu pasterskiego i trombity” jest efektem prac prowadzonych w ramach III edycji programu „Szkoła Mistrzów Budowy Instrumentów Ludowych” organizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

Celem programu jest uczenie i upowszechnianie technik budowy polskich instrumentów ludowych oraz wiedzy o ich roli w polskiej tradycji muzycznej. Nauka odbywa się metodą bezpośredniego przekazu mistrz-uczeń. Program ma także na celu zainteresowanie młodego pokolenia tradycyjnymi technikami budowy instrumentów i upowszechnianie faktu twórcy instrumentów – wspieranie młodych artystów.

Uczestnicy projektu



fot. Szymon Pytel

Mistrz : **Zbigniew Wałach**

Wyrósł w kręgu góralskiej tradycji, w rodzinie o pokoleniowych tradycjach muzycznych i artystycznych. Jako wnuk artysty-malarza Jana Wałacha, od najmłodszych lat miał kontakt ze sztuką. Od wielu lat jest mocno związany z życiem muzycznym Beskidu Śląskiego. Za działalność artystyczną został laureatem jednej z najbardziej prestiżowych nagród w dziedzinie folkloru, nagrody im. Oskara Kolberga, którą otrzymał w 2003 roku, nagrodę Ministra Kultury, Lauru Srebrnej Cieszyńianki 2004 oraz nagrodę Powiatu Cieszyńskiego w dziedzinie kultury. Jest założycielem

i prymistą kapeli góralskiej „Wałasi”, która istnieje od 30 lat. Działania z zakresu rozwoju i popularyzacji muzyki, a także przekaz następnym pokoleniom kultury muzycznej, gry na instrumentach i ich budowa wpisują się jako niezwykle ważne elementy kontynuacji dziedzictwa kulturowego. Działalność instruktorska dała

możliwość wykształcenia kolejnych pokoleń sprawnie grających muzyków. Swym wychowankom przekazał pasję muzykowania i tradycyjny repertuar. Przekazuje swoją wiedzę, nie tylko jako instruktor muzyczny, ale również prowadząc wykłady i prelekcje dla wszystkich zainteresowanych kulturą góralską. Jest stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zbigniew Wałach jest również inicjatorem cyklicznych imprez, które na stałe wpisały się w beskidzki kalendarz kulturalny, tj. „Spotkania Gajdoszy i Dudziarzy”, które rokrocznie gromadzą wielu miłośników muzyki tradycyjnej oraz „Zaduszki Istebniańskie”, poświęcone pamięci niezującym twórcom Beskidu Śląskiego”.



fot. Szymon Pytel

Uczeń: **Rafał Bałaś** urodził się 7 października 1990 roku w Żywcu. Od dziecka jest żywo zainteresowany folklorem górali żywieckich i szerzej łuku Karpat. Swoje zainteresowania przez wiele lat realizował tańcząc i grając na instrumentach ludowych w Zespole Pieśni i Tańca „Żywczanie”, z którym w 2007 roku zdobył Grand Prix XVIII Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych w Żywcu i Złotą Ciupagę na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem.

W wieku 7 lat u Jana Brodki rozpoczął naukę gry na okarynie, piszczałce sześciootworowej i piszczałce wielkopostnej. W roku 2002 rozpoczął naukę w szkole muzycznej w Żywcu w klasie akordeonu jednak głównie swoją uwagę poświęcał nauce gry na instrumentach pasterskich w klasie instrumentów ludowych pod okiem Czesława Węglarza. W kolejnych latach grając na dudach żywieckich, piszczalkach, okarynach i rogach odnosił wiele sukcesów w konkursach gry na instrumentach ludowych. Jako multiinstrumentalista jest laureatem m. in. Przeglądu Instrumentalistów ludowych organizowanego w ramach festiwalu górali polskich w Żywcu. Swoją dalszą drogę związał głównie z kontrabasem, nie zaprzestając gry na licznych instrumentach ludowych. Jest kontrabasistą w dwóch zespołach: etno-jazzowym „Besquidians” oraz kapeli „Wałasi”. Od kilku lat Rafał Bałaś realizuje kolejną pasję – budowę instrumentów. Zaczynał pod okiem Zbigniewa Wałacha, z którym realizował projekt nauki budowy gajd śląskich finansowany przez Ministerstwo

Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu upowszechnianie kultury. W swoim zakresie Rafał nauczył się rzemiosła budowy dud żywieckich. Zbudowane przez niego pierwsze dudy wygrały II konkurs na budowę instrumentów ludowych im. Jana Kawuloka i Feliksa Jankowskiego organizowany przez Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku Białej. Obecnie Rafał Bałaś czynnie zajmuje się budową dud żywieckich. Od 2013 roku uczy gry na kontrabasie i instrumentach ludowych w Milówce, Koszarawie oraz Łodygowicach w ramach działalności Fundacji Braci Golec. W 2013 roku został zaproszony przez Fundację Klamra z Żywca do udziału w projekcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Dziedzictwo kulturowe – Kultura ludowa”. W projekcie tym jest współautorem albumu „Gajdosze”, w którym udokumentowane zostaną biografie i twórczość gajdoszy z Beskidu śląskiego, Beskidu żywieckiego oraz Zaolzia.

Materiały

- Trombita:
 - Drewno świerkowe – długość 360cm , średnica min 50cm,
 - kora (łyko) z drzewa czereśniowego,
 - róg krowi,
 - drewno czarnego bzu do budowy ustnika.
- Róg:
 - drewno świerkowe: o odpowiednio wygiętym kształcie,
 - korzeń świerkowy do budowy obrączek,
 - drewno czarnego bzu do budowy ustnika.

Narzędzia

- dłuta w różnych rozmiarach,
- ośnik,
(gwar. *porzez*)
- nóż,
- piła do drewna,
- klej,
- papier ścierny,
- ściski stolarskie,
- siekiera.



fot. Rafał Balaś

Trombita i róg pasterski

Obszar występowania trombity i rogu pasterskiego obejmuje cały łuk Karpat, natomiast instrumenty te na obszarze beskidzkim posiadają cechy wyróżniające. Choć granica pomiędzy trombitą, a rogiem jest mało wyraźna i w praktyce dopiero właściwości brzmieniowe pozwalają precyzyjnie zweryfikować dany instrument, to właśnie one są charakterystyczne dla karpackiej kultury pasterskiej. Pełniły funkcję sygnalizacyjną i informacyjną, jako że dawały możliwość porozumiewania się na znaczące odległości. Funkcjonowały „na sałaszach”, poczynając od wiosennego wyjścia na hale, aż do późnej jesieni, do tzw. redyku jesiennego. Czas wolny podczas wypasu wypełniony był muzyką prostych instrumentów, tj. fujarki. Trombita stanowiła podstawowy element wyposażenia sałaszów (kolib), stanowiła ona narzędzie muzyczne do porozumiewania się pomiędzy jedną a drugą kolibą. W Beskidzie Śląskim znana była pod nazwą trąba owczarska, trąba sałaszniowa, co podkreśla J. Tacina: „(...) nazwa „trombita” została na nasz teren wprowadzona w ostatnim czasie. Nazwa „trombita” nie była w Beskidzie Śląskim używana”. Beskidzkie trombity tradycyjnie wykonywano z drewna świerkowego, całość owijano korą czereśniową, którą zdejmuje się spiralnie z gałęzi, w miesiącach wiosennych. Instrumenty te osiągały długość do 4 metrów. Beskidzkie trombity to „trombity cylindryczne z czarą głosową”, której kształt występuje w Beskidzie Śląskim, wyróżnikiem jest długość trombity (najdłuższe spośród wszystkich karpackich trombit). Wspomniany kształt cylindryczny i mała średnica przekroju kanału to podstawowe wyróżniki etniczności trombit Beskidu Śląskiego. Nieodłącznym elementem wyposażenia „na sałazu” był naturalny róg, długości do 1 metra. Instrumenty wykonywane były z rogów bawołów rasy węgierskiej, które występowały w Beskidach jako zwierzęta pociągowe. Naturalne rogi zastąpiono z czasem drewnianym instrumentem. Szczególne egzemplarze różnią się kształtem, posiadają bowiem charakterystyczne dla rogu zakrzywienie.

Budowa trombity

Budowę trombity rozpoczynamy od ścięcia odpowiednio długiego drzewa świerkowego. Ścięte drewno przecinamy na ćwiartki, tak aby pozbyć się rdzenia, który przeszkadzałby w procesie schnięcia, narażając materiał na pęknięcia.



fot. Rafał Bałaś

Materiał powinien być wysuszony i sezonowany. Jest to warunek niezbędny przy budowie instrumentu. Sezonowanie jest procesem podczas którego stabilizuje się wewnętrzna struktura drewna i zanikają naprężenia, które mogłyby doprowadzić do pęknięcia albo tzw. wypaczania lub skręcania wykonanego instrumentu. Tak przygotowany materiał do budowy trombity gwarantuje trwałość instrumentu.

Kolejnym etapem jest wstępne nadanie kształtu instrumentu. Wykonujemy to za pomocą ośników, które w gwarze beskidzkiej nazywane są *porzezami*.



fot. Ewa Cudzich



fot. Rafał Bałaś

Wykorzystanie *porzeźów* zamiast pił do nadania kształtu powoduje, że ścinanie wzdłuż słoików daje możliwość kontrolowania nadania kształtu i nie naruszania struktury drewna.

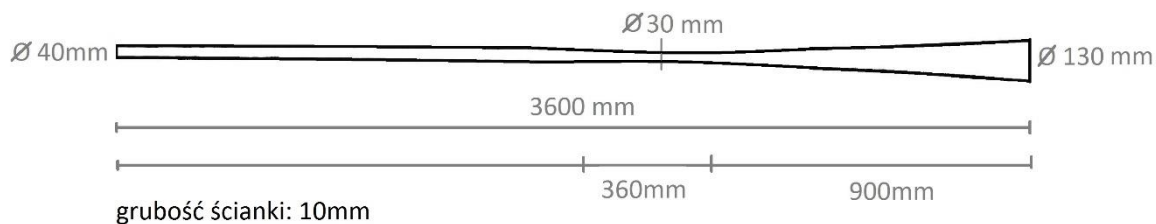
W tej fazie obróbki nadajemy kształt trombity z pozostawieniem kilkucentymetrowego nadmiaru. Następnie wyznaczamy z obydwu stron środek.

Następnym etapem jest przecięcie drewna wzdłuż. Robimy to za pomocą piły do drewna. W przeciętym materiale za pomocą dłut wykonujemy kanał pozostawiając ściankę grubości 10 mm.



fot. Rafał Bałaś

Trombita występująca w Beskidzie śląskim ma charakterystyczny kształt, który odróżnia ją od podobnych instrumentów występujących w innych regionach Karpat. Kształt ten można podzielić na trzy części. Najdłuższy jest odcinek prosty o średnicy 40mm, który po odjęciu grubości ścianki pozostawia otwór o średnicy 20mm. Następnie występuje przewężenie, gdzie średnica zmniejsza się do 30 mm pozostawiając otwór o średnicy 10 mm. Trombita zakończona jest rozszerzającym się kielichem długości 900 mm. Trombita na końcu kielicha ma średnice 130mm. Kształt



ten pozwala na wydobywanie dużej ilości dźwięków, które pozwalają nam na zagranie melodii, a nie jak w przypadku podobnych instrumentów z innych regionów tylko kilku dźwięków sygnałowych.

Po wstępnym uformowaniu kanału w obydwu rozciętych połówkach, małymi dłutami nadajemy ostateczny, precyzyjny kształt przelotu instrumentu.



fot. Rafał Balaś

Następnym etapem budowy trombity jest sklejenie przygotowanych, wydrążonych połówek. Smarujemy klejem do drewna krawędzie w obydwu połówkach po czym precyzyjnie przykładamy je do siebie i nakładamy ściski stolarskie. Po wyschnięciu otrzymujemy wstępnie uformowaną trombitę z wydrążonym otworem.



fot. Rafał Bałaś

Tak przygotowany instrument ponownie obrabiamy za pomocą *porzezów*, wyrównując nierówności i nadając trombicie ostateczny kształt, a kolejno owijamy korą czereśniową. Korę czereśniową ściągamy ze świeżo ściętych gałązek czereśni mających podobną grubość co później owijane miejsca trombity.



fot. Rafał Bałaś

Ze świeżo ściętych gałęzi za pomocą noża spiralnie ściągamy korę czereśniową w paskach grubości około 2cm.



fot. Rafał Bałaś

Świeżo przygotowaną korę od razu naklejamy na trombitę. Gdy zostawimy ją na dłuższy czas to wyschnie i stwardnieje, co uniemożliwi nam nawinięcie jej na instrument. Dobrze naklejona kora uszczelni instrument. Jest to archaiczna forma wykonania i zdobienia instrumentu, od której odeszło się na rzecz szlifowania i lakierowania. Ostatnim twórcą ludowym stosującym tę metodę był znany budowniczy instrumentów – Jan Kawulok.



fot. Rafał Bałaś



fot. Rafał Bałaś



fot. Ewa Cudzich

Budowa rogu pasterskiego

Budowę rogu pasterskiego, podobnie jak budowę trombity rozpoczynamy od przygotowania odpowiedniego materiału, jednak drzewo musi mieć odpowiednio wygięty kształt.



fot. Rafał Balaś

Kolejno obcinamy z niego gałęzie i usuwamy z drewna korę.



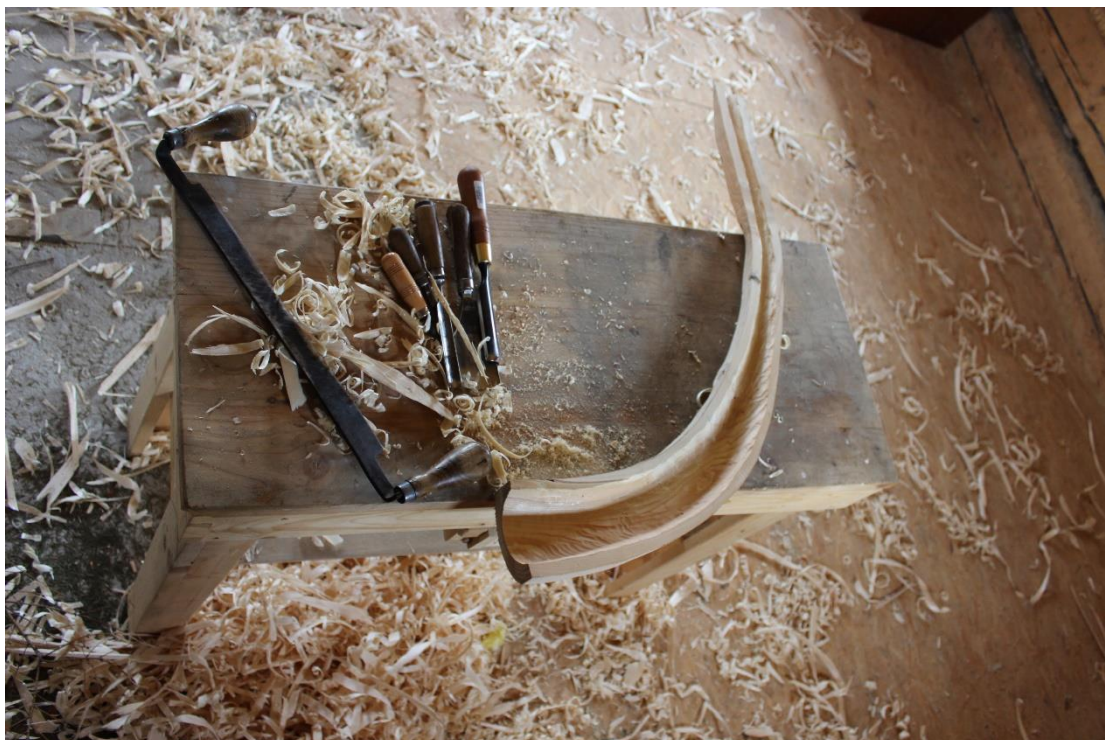
fot. Rafał Balaś

Następie podobnie jak w trombicie rozcinamy drewno na dwie połówki.



fot. Rafał Balaś

W przeciętym na połówki drewnie , za pomocą dłut wydrążamy kanał.



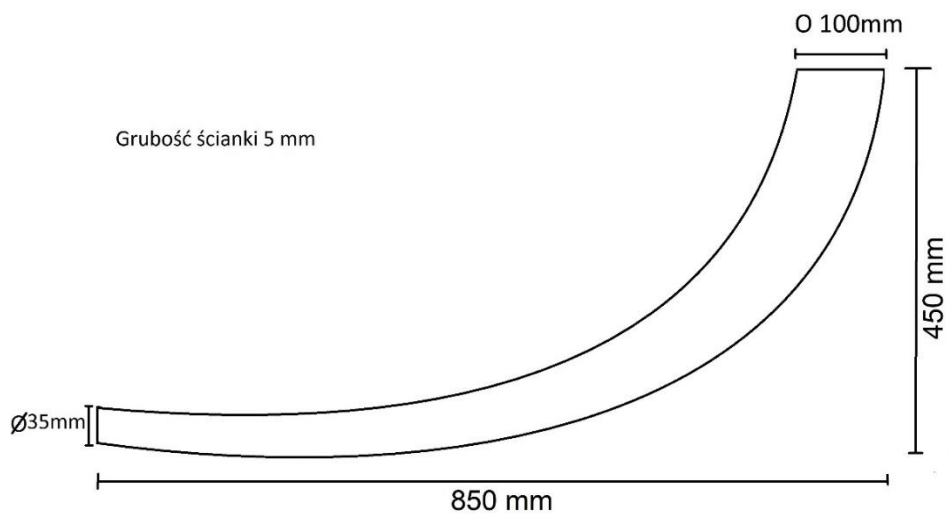
fot. Rafał Bałaś



Kolejno obydwie wydrążone połówki tak jak trombite sklejamy ze sobą.

fot. Rafał Bałaś

Wymiary wykonanego podczas warsztatów rogu pasterskiego przedstawia poniższy rysunek



Na skleiony i ostatecznie wyszlifowany róg założone zostały pierścienie z korzenia świerkowego. W celu ich przygotowania korzenie przecinamy wzdłuż, po czym zostawiamy je na dwa dni w wodzie dla uelastycznienia. Wymoczone korzenie docinamy i na zakładkę zakładamy na róg.



fot. Rafał Balaś



fot. Rafał Bałaś



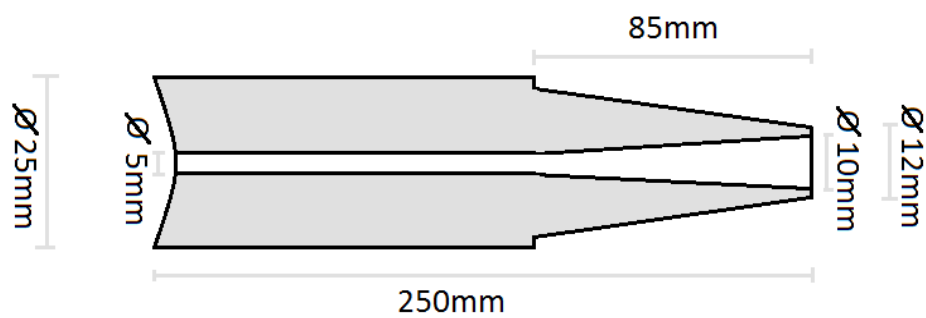
fot. Rafał Bałaś



fot. Ewa Cudzich

Budowa ustnika do rogu pasterskiego i trombity

Wymiary budowanych ustników są umieszczone na poniższym rysunku:



Ustniki wykonane zostały z czarnego bzu.



fot. Rafał Balaś

